

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Nieszpory

WSD Kielce, 22 grudnia 2017 r.

Bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze...

1. Drodzy Alumni, Czcigodni Księża Biskupi, Wychowawcy i Profesorowie, pozdrawiam Was wszystkich serdecznie! Pod koniec trzeciego tygodnia Adwentu gromadzimy się w kaplicy seminaryjnej dedykowanej św. Stanisławowi Kostce, aby przygotować się do wspólnej antycypowanej wigilijnej wieczerzy Bożego Narodzenia we wspólnocie Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Jednocześnie w szczerym poczuciu naszej wdzięczności chcemy gorąco dziękować Bogu przez Maryję, Matkę Wcielonego Słowa, za miniony dar czasu, który tak szybko upłynął od ostatnich wakacji.

Pismo święte zachęca nas gorąco do pielęgnowania cnoty wdzięczności. „Okazujcie się wdzięczni” – napisał apostoł Paweł, który sam dawał pod tym względem wzór. On nieustannie dziękował Bogu za dar nawrócenia, obdarowania łaską i sprawowania apostołskiej posługi głoszenia Ewangelii (Kol 3,15; 1 Tes 2,13).

Głębokie poczucie wdzięczności wobec Boga i ludzi nie wynika jedynie z potrzeby powiedzenia komuś od czasu do czasu zdawkowego „dziękuję”, ale polega na posiadaniu *wdzięcznego usposobienia*. Taka postawa jest niemalże idealnym lekarstwem, które chroni człowieka przed chorobliwą zazdrością, uczy cierpliwości i pomaga zachować dobre relacje w każdym rodzaju dojrzałej przyjaźni, a także w takiej społeczności, jaką jest wspólnota seminaryjna.

2. Niewielki fragment listu św. Jakuba z dzisiejszych nieszporów, niczym piękne duchowe zwierciadło, zaprasza nas do przeglądnięcia się w nim. Mam się upewnić się, że jestem na dobrej drodze duchowego wzrostu: „Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana (...). Bądźcie cierpliwi i umacniajcie

serca wasze, bo przyjdzie Pana jest już bliskie. Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd” (Jk 5,7-9).

Historyczny i adwentowy czas oczekiwania uczył niesłuchanej cierpliwości. Tak wiele pokoleń narodu wybranego było poddanych tej próbie, niestety ten czas w tak ogromnej liczbie serc nie zrodził oczekiwanych owoców, albowiem Słowo przyszło do swoich, a swoi Go nie przyjęli (por. J 1,11). Ośmielę się powiedzieć, że bezdomność Słowa nie jest szkodą dla Niego samego, ale jest niepowetowaną szkodą dla człowieka.

3. Dlatego warto pytać siebie, co robię z ofiarowanym mi darem czasu, jaki przeżywam w murach tego domu? Czym był dla mnie dobiegający już końca tegoroczny adwent? W dalszej zaś perspektywie całoroczne wezwanie będzie nam przypominać, że *jesteśmy napełni Duchem Świętym*. Warto mieć tego świadomość, bowiem wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym – jak uczył św. Jan Paweł II – sprawia, że człowiek w nowy i głębszy sposób pojmuje również siebie samego i swoje człowieczeństwo (*Dominum et Vivificantem*, 59).

Dodajmy także, że lepiej poznaje swoje powołanie. Wymownym przykładem takiego zrozumienia powołania jest Maryja. Ona świadoma otrzymanej łaski z głębokim przekonaniem wiary, bez obaw i w całkowitym zaufaniu powiedziała Bogu: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według Twego słowa!” (Łk 1,38).

Bracia Klerycy i Diakoni! W tym domu, na drodze do kapłaństwa Chrystusowego, konieczna jest Wam postawa wiary i zaufania Bogu na wzór Maryi, a tym samym potrzebny jest Wam bukiet tak wielu cnót, który Ją ozdabia. Amen.